

chmury skłębione niosą mrozy i śnieg
wiatr gwiżdże w nieszczelnych futrynach
kolejny raz pociąg spóźnia się
znak że znowu zaczyna się zima

uuu... zawirował świat
jak płatki śniegu na dworze
stare wspomnienia odżyły znów
niewiele nam to jednak pomoże

królowa śniegu srebrnym welonem swym
przykryła prawie świat cały
wystawić nos poza domu próg
to wyczyn nie lada śmiały

uuu...

szare poranki i krótkie dni
każde z nas ma dziś tylko dla siebie
tysiąc listów strawił pieca żar
w tym dwieście pięćdziesiąt od ciebie